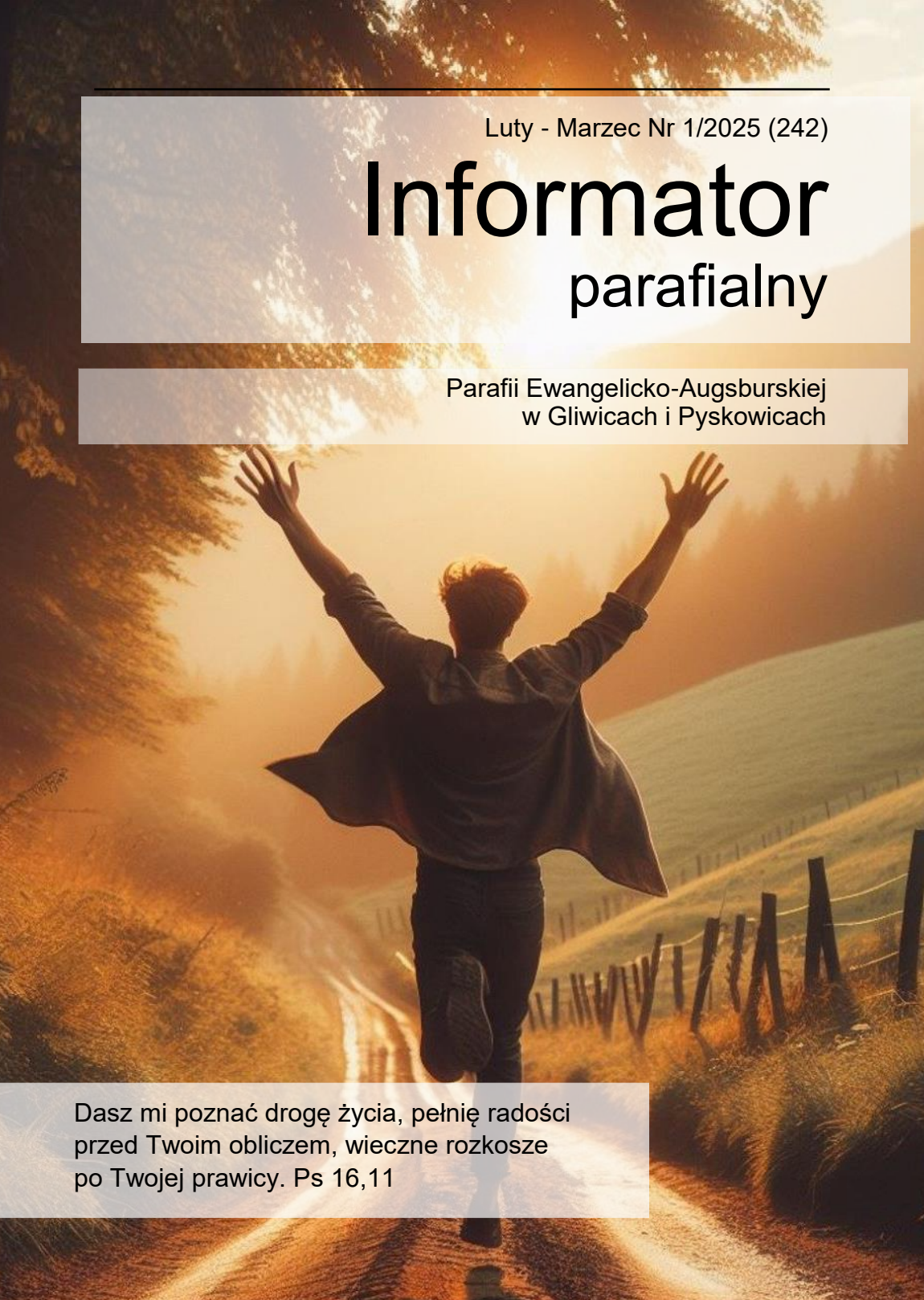


A person is running away from the viewer on a dirt path that leads into a misty, golden-hued landscape. The person's arms are raised high in the air, and their jacket is flapping in the wind. The scene is bathed in a warm, golden light, suggesting a sunrise or sunset. The path is flanked by trees and a wooden fence on the right side.

Luty - Marzec Nr 1/2025 (242)

Informator parafialny

Parafii Ewangelicko-Augsburskiej
w Gliwicach i Pyskowicach

Dasz mi poznać drogę życia, pełnię radości
przed Twoim obliczem, wieczne rozkosze
po Twojej prawicy. Ps 16,11



Parafia Ewangelicko-Augsburska w Gliwicach

ul. Jagiellońska 19a, 44-100 Gliwice

Kancelaria czynna: pn.- pt. w godz. 9.00-15.00

Kontakt: gliwice@luteranie.pl

Tel.: 32 231 36 49

Nr konta: 70 1020 2401 0000 0402 0044 8118

Parafia Ewangelicko-Augsburska w Pyskowicach

ul. Sienkiewicza 6, 44-120 Pyskowice (kontakt Gliwice)

Nr konta: 28 2490 0005 0000 4500 8371 4075

Proboszcz: ks. Andrzej Wójcik

e-mail: andrzej.wojcik@luteranie.pl

kom. 509 339 115

Pracownik socjalny: Jadwiga Jokiel

e-mail: jadzajokiel@gmail.com

kom. 574 684 545

Adresy kościołów:

Kościół Zbawiciela: Gliwice, ul. Jagiellońska 19

Kościół Marcina Lutra: Gliwice-Łabędy, ul. Strzelców Bytomskich 18

Kościół ap. Piotra i Pawła: Pyskowice, ul. Sienkiewicza 6

Strony internetowe:

www.gliwice.luteranie.pl

Zespół redakcyjny Informatora:

Redakcja: ks. Andrzej Wójcik, Joanna Wójcik

Opracowanie graficzne, skład: Joanna Wójcik

Korekta: Maria i Czesław Czudek

Słowo od Duszpasterza Luty - Marzec 2025 r.

Dasz mi poznać drogę życia, pełnię radości przed Twoim obliczem, wieczne rozkosze po Twojej prawicy. Ps 16,11

**Drodzy pyskowiccy i gliwiczcy
Parafianie! Drodzy Sympatycy
naszych Parafii!**

Wielu z nas podróżuje, ciągle jest w drodze. Jeździmy samochodami, autobusami, a to Słowo od Duszpasterza piszę w samolocie.

Myślę, że niejeden z nas lubi podróż. Zapominamy wtedy o codzienności, odrywamy się być może od monotonii naszego życia. Odkrywamy to „nowe”, fascynujemy się, porównujemy, może nawet na koniec uznajemy, że „wszędzie dobrze, ale najlepiej w domu”. Generalnie, choć tania nauka to nie jest... - „podróże kształcą”. Słowa psalmisty mówią o drodze życia. Warto jednak zauważyć, żeby dojść do tak głębokich wniosków nie bez znaczenia była relacja autora tego tekstu z Bogiem (polecam przeczytanie całości Psalmu 16). Jego doświadczenie



ks. Andrzej Wójcik

Proboszcz Parafii

w Gliwicach i Pyskowicach

życia ze Stwórcą, jego wiara, pozwoliły mu odkryć nie tylko radość z życiowej drogi, ale też sięgnąć dalej, bo do wieczności. Bywa, że takie myślenie psalmisty jest nam odległe, wręcz obce, bo przecież zdarza się nam błędzić na drogach życia, a co dopiero myśleć o życiu w wieczności i to po prawicy Boga... Czy jednak damy się pokonać naszej niewierze? Czy odrzucając myśl o wieczności zrezygnujemy, zakończymy podróż tu na ziemi...?

Jakiś czas temu, podczas mojej podróży do Izraela, lotnisko w Krakowie pokrywała gęsta mgła. (Niestety w pewnych okresach roku częste zjawisko w Balicach). Samolot z nami, pasażerami, stał na płycie lotniska ponad 3 godziny... W końcu, mimo panującej na zewnątrz mgły, samolot wystartował. W zasadzie przebiliśmy się przez mgłę i ... oślepiło nas piękne słońce. Chyba tak czasem jest z myśleniem o wieczności i naszą wiarą. Na naszej drodze życia bywa tak, że panuje gęsta mgła... Doświadczenia, problemy, nasze upadki, niewiara - sprawiają, że nie potrafimy uwierzyć, że ponad tą mgłą jest słońce wieczności.

Owszem, możemy w nią nie wierzyć, możemy ją odrzucać, możemy błędzić, możemy się po prostu

poddać... ale ze świadectwa psalmisty uczymy się dzisiaj optymizmu, uczymy się wiary, uczymy się tego, że można cieszyć się pozytywną wizją przyszłości! Piszę dzisiaj ten tekst z nadzieją, że wiara, pozytywne myśli o przyszłości, o wieczności, to nie lamus, ale coś, co może wносить w Twoje i moje życie radość, bo przecież nie może być tak, że nasza droga życia jest taka krótka... Słowo Boże mówi nam o tym, że kiedy idziemy z Bogiem, ta życiowa droga nigdy się nie skończy, będzie trwała wiecznie! Warto zatem codziennie przebijać się na naszej drodze życia przez mgłę i widzieć więcej! Tego Wam i sobie życzę!

Z modlitwą o Was!
ks. Andrzej Wójcik

2025
ROK WYZNANIA WIARY

Latarnia Ślepiąca Nadzieją - Przyjaciół

Czekam na mego Przyjaciela
Lecz nigdy go nie widziałem
Choć Przyjaciół to moja cytadela
W oczy Mu jeszcze nie spojrzałem

Czekając na Niego na klifie
Latarnię codziennie rozpalam
Choć życie dotyka mnie ślicznie
Przyjacielowi się nie narażam

Prosiłem Go kiedyś o szczęście
Przysłał mi jednak determinację
Zawiedziony poczułem się nędznie
On jednak lepiej znał sytuację

Prosiłem Go też już o miłość
Spełnia On życzenia wspaniale
Lecz straszna świata
zawiłość
Przyjaciół dał zadanie
niemałe

Teraz już wszystko rozumiem
Wszak Przyjaciół nie dżinem
On jest dobroci piorunem
Dla ubogich najlepszym jest
winem

I choćbym miał wszystko bez liku
Nie wszystko ode mnie zależy
Bo bogactwa mam ja ze zwirow
Przyjacielowi zaś cześć się należy

Słyszałem że był tu już dawno
Wierzę że pojawi się znowu
Bo jego przyjaźń za darmo
I razem wrócimy do domu

Sławomir Kozok

*(tekst napisany na okoliczność
Wigilii parafialnej 2024 r.)*



Od Redakcji

Rok 2025 został przez Kościół ogłoszony „Rokiem wyznania wiary.” Chcemy na łamach Informatora przyrzeć się temu tematowi.

Co właściwie w praktyce znaczy „wyznawanie wiary”? Czy to tylko słowa, czy przekonanie, czy to „wyznanie” przekłada się na działanie i codzienne życie?

Wyznanie wiary to nic innego jak definicja tego, w co wierzę. Wyznanie wiary jest bazą, na której opie-

ram moje przekonania i światopogląd - czyli moje życie. Wyznanie jest aktem, który skierowany jest na zewnątrz, do ludzi wokoło. Przyjmując taką definicję prosto można znaleźć synonimy takie jak: credo, motto życiowe, ale też świadectwo i ewangelizacja.

W związku z tym poprosiliśmy inspirującą osobę o napisanie świadectwa swojego wyznawania wiary i tego jak ono przekłada się na jej codzienność.

J.W.



Grupa ewangelizacyjna „Siła do przemiany”, której członkiem jest Estera Abels-Mach. Nazwa grupy jest też na kamizelkach (zdjęcie ilustrujące artykuł obok).

**„Idźcie na cały świat i
głoście Ewangelię wszel-
kiemu stworzeniu!”**

Mk 16,15

Już jako mała dziewczynka słyszałam i rozumiałam znaczenie powyższego wersetu biblijnego. Apeluje on, żeby iść i rozprzestrzeniać Ewangelię. Wychowana przez wierzących rodziców w Kościele ewangelickim, jeździłam na obozy parafialne dla dzieci, gdzie zwykle wieczorami była opowiadana historia misyjna. W sercu marzyłam, żeby być taką Amy Carmichael, która pracowała z dziećmi w Indiach lub być jak Hudson Tylor, który wyjechał do Chin, żeby tam szerzyć wiarę. To byli prawdziwi, silni w wierze pionierzy. Bohaterowie mojego dzieciństwa. Też chciałam pojechać na misję, żeby opowiadać ludziom o Bogu, ale idea życia w spartańskich warunkach z moją duszą romantyczki, idealistki była dla mnie bardzo ciężka. Czułam, że nie do tego jestem powołana.

W roku 2009 przeprowadziłam się do Holandii. Tam wyszłam za mąż



Estera Abels-Mach

mieszkam już 16 lat. Początkowo nie byłam tam szczęśliwa, nie znałam języka, miałam problemy z komunikacją, tęskniłam za rodziną, przyjaciółmi i górami. Ogólnie za ojczyzną moją (ma się rozumieć). Ale po latach zasymilowałam się w tej kulturze, poznałam nowych przyjaciół i z językiem szło mi już łatwiej.

Moja historia z ewangelizowaniem nie zaczyna się jednak w Niderlandach. Zaczęła się właśnie wtedy, kiedy moje życie oddałam Panu Jezusowi kiedy miałam 8 lat i od tego

momentu czuję, że On mnie kształtuje na swój obraz, a ja staram się być posłuszna Jego zaleceniom, czyli opowiadałam o Nim ludziom których spotykam. Czy w szkole, czy w pracy ludzie wiedzieli i wiedzą, że jestem osobą wierzącą, bo przyznaję się do mojego Boga i jestem dumna z tego, że jestem Jego dzieckiem.

Motywacją do tego, żeby przynosić ludziom dobrą nowinę było współczucie i miłość do ludzi bo nie chciałam, żeby na wieki znaleźli się we własnym, niekończącym się horrorze bez nadziei na ratunek. A przecież Pan Jezus był bogatym księciem, jedynym synem Boga, Króla królów, multibilionera, który miał tam w Niebie wszystko co tylko chciał i wcale nie musiał się dla nikogo poświęcać.

On sam jednak postanowił z miłości do nas przyjść na ten świat pełen zła, przybrał ludzkie ciało, był taki jak my, czuł tak jak i my, pracował i żył w pewnym kontekście społecznym. Tak jak my.

On jednak był niewinny, bez grzechu, ale chcąc nas ratować przed karą, oddał swoje cenne życie za

nas. Bóg nie chce żebyśmy się znaleźli w piekle, w miejscu gdzie jest bezustanny horror, strach, ból, smutek, żal, nienawiść i nie ma tam ani odrobiny współczucia, a co najgorsze - nie ma tam nadziei.

Jezus zrobił to dla nas, ponieważ napisane jest: *"Albowiem zapłatą za grzech jest śmierć, a łaska przez Boga dana to życie wieczne w Chrystusie Jezusie, Panu naszym"* (Rzym 6,23). Bóg jest pełen litości i dał nam tę łaskę przez swego Syna, a my po prostu musimy ją przyjąć i zaakceptować fakt, że jesteśmy winni, że robimy wiele rzeczy, które Bogu się nie podobają (np. kłamstwo, uzależnienie, oszustwo, kradzież, niewłaściwa seksualność...). Jezus Chrystus nie przyszedł tutaj po to, żeby nas osądzać tylko po to, żeby nam przebaczyć, jeśli naprawdę żałujemy tego co zrobiliśmy. A wszyscy mamy coś na sumieniu, nie ma nikogo bez winy.

Przeraziło mnie to, że ludzie codziennie umierają i trafiają na wieczną kaźń. Pan Bóg wlał mi do serca miłość do ludzi, żeby iść i powiedzieć im prawdę. *"I poznacie prawdę, a prawda was wyswobo-*

dzi” (Jan 8.12).

Widziałam że w naszym kościele jest grupa ewangelizacyjna, do której się przyłączyłam. Na początku miałam uczucie, że rodowici Holendrzy lepiej się do tego zadania nadają, niż cudzoziemka, która mało w tym świecie znaczy. Bałam się, że nikt nie będzie mnie brał na serio. W tym wszystkim jednak odkryłam, że to nie ja idę do ludzi, to nie ja będę o nich walczyć, przekonywać ich, czy też dawać im rady – tylko Duch Święty. Żeby nabrać odwagi i mocy śpiewam sobie pieśń: *„Tak Pan jest mocą mą, tak Pan jest siłą mą, moje serce ufa mu i raduje się”*. Wtedy czuję, jak otwieram się na Ducha Bożego, który wypełnia mnie mocą i daje mi miłość do ludzi. Teraz dopiero zaczyna się dziać!

Zanim napiszę co - podzielę się najpierw moją wizją.

Widziałam siebie jako wielki młot pneumatyczny, który leżał na środku pomieszczenia i każdy się tylko o niego potykał i złościł się, że taka blokada leży mu na drodze. Było tak do momentu, kiedy Jezus Chrystus wziął mnie w swoje ręce i zdecydował mnie użyć, podłączył mnie do

prądu, a tym prądem był Duch Święty. On ożywił mnie do służby i nagle zmieniałam się w maszynę kruszącą beton.

Tak jest i z tobą – Jezus chce Cię użyć w swoim królestwie. Zanim powierzyłam mój umysł i język Duchowi Świętemu, ludzie na ulicy niechętnie ze mną rozmawiali. Teraz mam mnóstwo rozmów, a po czasie pojawiły się również efekty w postaci tego, że ludzie zaczęli oddawać swoje życia Bogu i zaczęli przychodzić do kościoła, pozwalali nam się modlić o swoje trudne sprawy. Podam parę przykładów: Podeszłyśmy z koleżanką do starszego pana. Opowiedziałyśmy mu jak Jezus bardzo go kocha. Był bardzo wzruszony, miał łzy w oczach i stwierdził że jeszcze nikt tak naprawdę go nie kochał. W tym dniu powierzył swoje życie Panu Bogu i odszedł uradowany.

Innego dnia zaczęła mnie w kościele młoda kobieta. Nazywała się Amber i zapytała, czy ją pamiętam. Niestety rozmawiam z tyloma ludźmi na ulicy, że jej akuratnie pamiętałam. Ona wesoło przypomniała mi o tym mówiąc: *„Parę miesięcy temu*

rozmawiała Pani ze mną na ulicy, i zamówić ją z dostawą do domu - mówiła mi Pani o Bogu i po tej rozmowie miałam wrażenie, że w moim sercu rośnie drzewo i one rośnie i rośnie aż stało się tak wielkie, że rozsadziło moje małe, zatwardziałe, ateistyczne serce i zmusiło mnie do szukania nowego serca u Jezusa Chrystusa. Dlatego zaczęłam tu chodzić do kościoła. Teraz wierzę w Boga i przekonuję swojego tatę, żeby chodził ze mną do waszego zboru." Zrobiło mi się bardzo ciepło na sercu widząc, że nasza służba przynosi plony.

W naszym kościele zauważyłam też wielu nowych cudzoziemców o różnym pochodzeniu etnicznym i rasowym. Ze względu na to, że często chodzimy głosić Ewangelię na rynku, gdzie znajduje się w bliskiej odległości Centrum dla azylantów, naszymi słuchaczami są często mużulmanie, Rumuni i Afrykanie. Zaw sze, kiedy idę na ulice biorę ze sobą ulotki w najczęściej używanych językach. Mam w plecaku foldery w ok. 30 językach świata. Mamy też breloczki, z których po zeskanowaniu kodu na komórkę, można znaleźć Biblię w swoim własnym języku

i zamówić ją z dostawą do domu - gratis.

Najchętniej Ewangelii słuchają młodzi Holendrzy, ponieważ często pochodzą z domów ateistycznych, gdzie nie mówiono o Bogu. Jak pytam nastolatki, czy wiedzą kim był Jezus, to nawet nie mają pojęcia kim On był i nie znają nawet najbardziej podstawowych historii biblijnych. Dlatego rozmowy o Bogu są dla nich nowe i intrygujące. Wielu przyszło do Chrystusa i chodzi na spotkania młodzieżowe. To wszystko nie dzięki naszej mocy się dzieje, ale dzięki Duchowi Świętemu który przygotowuje ziarno do zebrania. Podam przykład:

Nagle obok mnie zatrzymała się młoda, ciemnowłosa dziewczyna. Jechała właśnie rowerem i zrobiła przerwę na to, żeby poprawić kask. Szybko odwróciłam się i zapytałam - Czy zna Pani Jezusa Chrystusa? - moje pytanie oszołomiło ją. Okazało się że, mówi bardzo dobrze po polsku, bo kiedyś mieszkała w naszej ojczyźnie. Była studentką z Rumuni.

Widziałam, że moje pytanie bardzo ją wstrząsnęło. Zaczęła wyjaśniać:

- Wie Pani, ja ostatnio czuję, że Bóg

do mnie mówi, że On przyzywa mnie i matka,, to jednak Pan mnie przy-
do siebie. Nie mogę nawet spać, bo garnie.” (Ps 27,10) Była bardzo zdzi-
chę czytać Jego Słowo, nie mogę wiona, ponieważ ostatnio straciła
myśleć o niczym innym jak tylko wielu swoich bliskich w różnych oko-
o Nim. Chcę być bliżej Niego i chcia- licznościach i czuła, że te słowa są
łabym do Niego należeć, tylko nie naprawdę dla niej. Duch Święty daje
wiem jak? słowa mądrości, które wypowiedzia-

-O, to jest Pani na właściwym miej- ne w odpowiednim czasie poruszają
scu! - zaraz odparłam - wie Pani, że nas. Dzięki temu pozwoliła mi na to,
to nie przypadek, że się spotkałyśmy. żebym mogła się z nią pomodlić.

Pan Bóg stawia nam na drodze ludzi, Kiedy głosimy Ewangelię widzimy
którzy mogą nam pomóc - powie- wyraźnie, że każde ludzkie serce jest
działam. Zaproponowałam, żebyśmy w innym stadium. To jest dokładnie
razem się pomodliły modlitwą po- jak z przypowieścią o siewcy z Ewan-
kutną oraz żeby powierzyła gelii Mateusza 13, że nasze serca są
w modlitwie swoje życie w ręce Pana jak gleba, na którą pada ziarno. Sło-
Jezusa. Ona bardzo tego chciała wo Boże, które głosimy jest jak na-
i kiedy modliłyśmy się bardzo płaka- siona, w których jest życie i u jedne-
ła i widać było, że Jezus Chrystus da- go człowieka w sercu ziarno pada na
je jej łzy oczyszczenia i wypełnia ją drogę i wydziobane jest przez ptaki,
swoim Duchem. Dałam jej literaturę u innego człowieka pada na skały,
chrześcijańską oraz adres do nasze- gdzie jest za mało ziemi i szybko usy-
go kościoła i poszła w pokoju jaki cha, a w sercu innego jest dobra gle-
tylko Pan Jezus może dać -zbawiona ba, ale człowiek ten dopuszcza do
i oczyszczona z grzechów. siebie treści z tego świata, które są
jak chwasty i zaduszają młode kielki,
które nie mogą przez to urosnąć.

Innym razem, co mnie zaskoczyło - Czuję też, że gdy głosimy Ewangelię
rozmawiałam z młodą Holenderką to u niektórych ludzi to jest dopiero
i poczułam w swoim sercu, że powin- oranie, u niektórych sianie, u niektó-
nam mówić o śmierci i o stracie bli- rym wyrwanie chwastów, a u in-

nych dbanie o żniwa (podlewanie, nawożenie itp.), a u tych ostatnich - zbiory. Najbardziej radosny moment ma miejsce wtedy, kiedy człowiek jest w pełni gotowy na przyjęcie Jezusa. Przytoczę przykład z pewnego dnia, kiedy miałam parę rozmów właśnie z różnymi ludźmi, których serca były w różnych procesach rozwoju.

Tego dnia byliśmy z grupą w Harlem. Rozdzieliliśmy się, a ja zostałam sama próbując rozpocząć rozmowę z ludźmi, rozdając przy tym ulotki. Nikt nie reagował. Czułam, że jest tam jakaś duchowa blokada, więc zaczęłam się modlić, śpiewać i prosić Boga, żeby ją usunął. Nagle podeszło do mnie dwóch rosyjskich mężczyzn, wyglądali jak kryminaliści (skóry, tatuaże, kolczyki itd.), wzięli mi z rąk parę ulotek i sobie poszli. Byłam sama i przestraszyłam się trochę, ale zaraz potem nastąpił przełom. Miałam pięć rozmów. Przytoczę ich krótkie fragmenty.

Zaczął się od rozmowy z małżeństwem muzułman, którzy jawnie odrzucali prawdziwość Pana Jezusa jako Syna Bożego i Zbawiciela. Roz-

mowa z nimi była jak orka na ugorze. Potem podeszłam do młodego chłopaka, który zdeklarował się jak buddysta, odrzucał Ewangelię uważając, że on sam jest Bogiem i przez medytację dąży do ideału i zostania Panem Świata. Zapytałam, czy jest perfekcyjny? Czy jest w stanie kiedykolwiek być doskonały? Czy potrafi panować nad światem, życiem, śmiercią, chorobą i czasem. Odpowiedział, że nie jest w stanie. Im dłużej rozmawialiśmy, chłopak coraz bardziej otwierał się na Ewangelię - czułam, że to było oczyszczanie z kamieni i sianie.

Kolejną osobą był Arab w średnim wieku, który miał ogromne problemy z biodrem. Szukał Boga w różnych religiach, ale Go nie znalazł. Dałam mu nadzieję i przytoczyłam werset; „Proście, a będzie wam dane; szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a otworzą wam. Albowiem każdy, kto prosi, otrzymuje; kto szuka, znajduje; a kołaczącemu otworzą. (Mat. 7,7-8). Jego serce było zachwaszczane ideologiami innych religii, grzechem i brakiem zaufania. Pomodliłam się z nim o Jego zdrowie.

Kolejną osobą był młody chłopak, który nic nie wiedział o Panu Jezusie. Opowiedziałam mu moje świadectwo, historię o synu marnotrawnym i o tym co Pan Jezus dla nas zrobił na krzyżu. Chętnie słuchał z zaciekawieniem i przyjął literaturę.

Ostatnia osoba to kobieta w średnim wieku, z dredami, ubrana zgoła nietradycyjnie. Była bardzo zaskoczona, że do niej się zwróciłam. Kobieta była gotowa na to, żeby przyjąć Jezusa - Duch Święty wykonał już w jej sercu pracę. Żniwo było gotowane na to, żeby je zebrać. Zwykle po takich rozmowach dajemy ludziom również namiary na pobliskie kościoły, gdzie ludzie mogą dalej wzrastać duchowo.

Dzięki ewangelizacji ludzie nie tylko osiągają zbawienie i w ten sposób mogą iść do Nieba, ale również stają się naszymi braćmi i siostrami w Chrystusie, którzy potrzebują kościołów i społeczności, w których będą mogli się dalej rozwijać. Zbór się powiększa o nowych członków, a oni sami żyją odmienionym życiem.

Jeśli zapytacie o efektywność naszej pracy na ulic, to nawiąże jeszcze do jednej sytuacji. Pewnego razu nasza

grupa nagle pomniejszyła się drastycznie z 10-ciu członków do zaledwie czterech, z których tylko ja i niepełnosprawny kolega przychodziliśmy w każdą sobotę. Jedni się przeprowadzili, inni woleli bardziej pracę z młodzieżą a jeszcze innym urodziły się dzieci. Przygnębiło mnie to bardzo, bo obawiałam się jak poradzę sobie cudzoziemka i inwalida. To inni, lepsi, mieli przecież zmieniać świat. Na dodatek w naszej służbie długo nie widziałam efektów. Myślałam już o zrezygnowaniu z tej służby, lecz wtedy podczas m modlitwy miałam wizję:

- ja i mój niepełnosprawny kolega byliśmy jak dwa małe kamyczki, które spadały z wielkiej góry. Spadając uderzaliśmy i popychaliśmy większe kamyczki a potem znowu większe kamienie, coraz większe tak, że utworzyła się lawina, lawina przebudzenia. Po tej wizji prosiłam Pana Boga o znak, czy to co robię ma sens i Bóg dał mi znak.

W przeciągu 2 tygodni przyszły 3 osoby do kościoła, a potem jeszcze jedna dziewczyna oddała życie Jezusowi. Chwała Panu Bogu, bo On jest wierny i pełen chwały, On motywuje

swoich pracowników, On daje nam skrzydła!!!

Teraz staramy się co sobotę głosić Ewangelię na ulicy, raz lub dwa razy w miesiącu dołączamy się do innej większej grupy i mamy niesamowite efekty naszej pracy - modlitwy z ludźmi, uzdrowienia, nowi członkowie kościoła oraz ludzie, którzy osiągnęli zbawienie!

Dzięki temu, że zaczęłam regularnie ewangelizować jakoś mojego życia znacznie się poprawiła. Zbliżyłam się do Boga i widzę Jego działanie. Bałagan został uporządkowany, depresja i strach zniknęły. Uśmiecham się i śpiewam codziennie. Rozwiązała się pewna sprawa, która ciągnęła się przez lata i dręczył mnie. Patrzę na wszystko przez pryzmat Bożej perspektywy, widzę jaśniej i nie daję się szatanowi oszukiwać. Mam też większą pewność siebie i czuję, że moje życie nabrało sensu. Bardzo lubię ten moment, kiedy stoimy przy ośrodku dla azylantów i mam okazje rozmawiać z ludźmi z całego świata. Mam też zwykle dla nich ulotki w ich języku. Wtedy czuję się jak prawdziwa misjonarka i przypomina mi się jeszcze raz ten

werset: „Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu!”

Jeśli myślisz, że nic nie znaczysz, że nie dasz rady bo jesteś zbyt mały w Bożym Królestwie – to dobrze, bo to jest pokora, która się Bogu podobą. My sami z siebie nic nie możemy, to tylko Bóg zmienia naszą rzeczywistość, to On czyni w nas swoje dzieło. W naszych słabościach odnajdujemy Jego siłę i w naszym milczeniu są Jego słowa. **Moc bowiem w słabości się doskonali. (2 Kor. 12.1-10)**

To nie ja, tylko Chrystus który jest we mnie wypełnia dzieło, z którym nas posłał.



Estera i Daniel Abels

GOŚĆ NIEDZIELNY

GLIWICKI

Poniżej przedruk wywiadu, który pojawił się w Gościu Niedzielnym 26.01 2025 r.

Zachowujcie to, co dobre

O nowych wyzwaniach chrześcijan, odnajdywaniu się w zlaicyzowanym świecie i współpracy między luteranami i katolikami mówi ks. Andrzej Wójcik, proboszcz parafii ewangelicko-augsburskiej w Gliwicach.

Klaudia Cwołek: Na stronie internetowej Waszej parafii wyróżniony został cytat z Pierwszego Listu do Tesaloniczan: „Wszystko badajcie, zachowujcie to, co dobre” (1 Tes 5,21). To bardzo ekumeniczne przesłanie.

Ks. Andrzej Wójcik: To jest hasło przewodnie, które zostało wybrane przez nasz synod na rok 2025, który przeżywamy jako Rok Wyznania Wiary. Cytat został zaczerpnięty z przekładu Biblii Ekumenicznej.



Podczas nabożeństwa na przełomie roku tłumaczyłem, że przed nami, chrześcijanami, stoi duże zadanie, a te słowa apostoła Pawła teraz nabierają szczególnego znaczenia, bo czas jest bardzo trudny. Zachęta, żeby wszystko badać i zachowywać to, co dobre, nie jest jakimś sloganem, ale ważną inspiracją i wskazówką, ponieważ gubimy się w dzisiejszym świecie. Pracuję z dziećmi, młodzieżą, dorosłymi i sam jestem też mężem i ojcem. Rozmawiając w domu z żoną i córką, widzimy, że pojawiają się wokół problemy, z którymi nie mieliśmy wcześniej do czynienia.

Czego dotyczą?

Różnych zagadnień moralnych, orientacji seksualnej, cyberprzemocy, hejtu, samobójstw z nim związanych, zagrożeń internetowych,

m.in. ze strony social mediów, czy ingerencji w nasze życie sztucznej inteligencji (AI). Rodzą one duże dylematy etyczne, bo często mamy do czynienia z narzędziami, które jak nóż można wykorzystać do dobrego lub złego. Ewangelia mówi nam o miłości, ale trzeba badać, co jest naprawdę dobre, żeby „miłością” wszystkiemu przyklaskującą kogoś nie skrzywdzić.

Hejt dotyka ludzi także za to, że wierzą w Boga, a klimat społeczny dla Kościoła w Polsce bardzo się pogorszył. Jak to przeżywacie w Waszej wspólnocie?

Osobiście odczuwam ogólnokrajowe przyzwolenie na to, iż można teraz troszkę bardziej smagać chrześcijan. Wiemy, że sytuacja polityczna wcześniej była inna, wahało się przechyłone było w drugą stronę, według mnie za bardzo, i teraz my, jako społeczność ewangelicka, również obrywamy rykoszetem...

Co w tej sytuacji możemy zrobić?

Przede wszystkim dawać dobre świadectwo, zachowywać dalej to, co dobre, i na to wskazywać. Nie uciekać, nie zamykać się, wychodzić

z Ewangelią do ludzi, bo świat potrzebuje Chrystusowych wartości. Byliśmy przyzwyczajeni, że zawsze jest dużo ludzi. Teraz widzimy, zwłaszcza po pandemii, jak coraz mniej ich łączy do Kościoła i jak rozszerza się laicyzacja. Ale słowo Boże mówi o sytuacji, że zostanie resztko. Może właśnie przychodzi egzamin z tego, kim naprawdę jesteśmy, czy wytrwamy, czy zostaniemy przy swoich zasadach, czy po prostu popłyniemy z prądem. Zwłaszcza gdy będzie się to wiązało z ograniczeniem bądź utratą przywilejów. Przypominam sobie jedną z wizyt w Niemczech, gdzie byłem w kościele z marmurami, pięknymi klameczkami, multimediami, ale nie było tam ludzi. Myślałem sobie wtedy, że to ten „zgniły Zachód”, a tymczasem w Polsce powolutku zaczyna się dziać podobnie.

Może Wam łatwiej będzie przyjąć tę zmianę, bo jako Kościół ewangelicki w Polsce jesteście mniej-szością, a my, katolicy, mamy za sobą dekady triumfu i pięknych statystyk, z których pozostaje jedynie wspomnienie.

Po głośnych aferach seksualnych

w Kościele katolickim ktoś kiedyś do mnie zadzwonił i powiedział, że teraz to do nas ludzie będą dobijać się drzwiami i oknami. Odpowiedziałem, że to tak nie działa. Jeżeli ktoś odchodzi z Kościoła, trzeba zadać pytanie, od kogo odchodzi. Czy swoją wiarę lokował w księdzu, czy w Bogu. Oczywiście, rozumiem różne tragiczne nieraz okoliczności i nie zamierzam niktogo oceniać personalnie, ale równocześnie wiem, że często odejścia z odwołaniem się do skandali, są wymówką, usprawiedliwieniem swojej laicyzacji. I nie widzę, żeby jakieś tabuny ludzi z Kościoła katolickiego przechodziły do nas, choć owszem takie przypadki się zdarzają. Każdy jednak staram się dokładnie zbadać pod kątem motywacji. Tłumaczę, iż dopóki ktoś nie wyleczy się z nienawiści do Kościoła katolickiego, to nie ma sensu, żeby wstępował do nas. Bo to nie jest tak, że jeden Kościół jest zły, a w drugim jest samo dobro, bo nie jest. Przede wszystkim Chrystus, On powinien być pierwszy.

Myślę, że głównym problemem jest świat, który wciąga nas coraz bar-

ziej. Kiedyś nie było internetu, Netflixa, wielu rozrywek, jeżdżenia po świecie. Kościół wtedy pełnił rolę takiego centrum myśli i kultury. To radykalnie się zmieniło, jest po prostu inaczej. Nie wystarczy być Kościołem, trzeba wyjść z jakąś propozycją do ludzi.

Czy też stajecie wobec problemu braku nowych kandydatów do stanu duchownego?

Tak, już się z tym zaczynamy mierzyć. Na Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej nie ma tłumów, a szeregi duchownych się kurczą. W naszej gliwickiej parafii zawsze był wikary albo praktykant, a od 2023 roku jestem jedynym księdzem, dojeżdżając jeszcze do Łabęd i Pyskowic. Coraz częściej rozmawiamy o łączeniu parafii i wyzwaniach ekonomicznych w związku z ich utrzymaniem. Pod tym względem jest coraz trudniej. Jeden z moich znajomych opowiadał mi o księdzu katolickim we Francji, który odpowiadał za 19 parafii. Gdy do nich przyjeżdżał, czekała na niego czasem tylko garstka wiernych, a zdarzało się, że nikogo nie było. Nie chcę wieszczyć,

iż taka rzeczywistość jest przed nami, dlatego staram się na obecne zmiany patrzeć jak na szansę. Generalnie każdy kryzys jest przełomem i może być początkiem głębokich przemian. Jest to sprawdzian dla nas wszystkich, bez względu na wyznanie.

Może nie żyjemy wystarczająco Ewangelią i nie dajemy na tyle czytelnego świadectwa, żeby ludzie chcieli przychodzić do Kościoła?

Myślę że to jest czas, w którym Kościół musi bardziej wychodzić na zewnątrz. W tym duchu ostatnio, w święto Epifanii – Objawienia Pańskiego, zorganizowaliśmy ekumeniczny koncert muzyki gospel, połączony ze zbiórką dla Ani, gliwiczanki poruszającej się na wózku. W czasie tego koncertu zwiastowałem Ewangelię o Mędrcach i objawieniu się Boga wszystkim, całemu światu, bez względu na wyznanie, płeć, poglądy. To była okazja zaproszenia różnych osób, nie tylko parafian, które przy okazji czynienia dobra mogły posłuchać Ewangelii. Takie momenty teraz trzeba dobrze wykorzystywać.

Jak wygląda sytuacja Waszej katechezy?

Pochodzę ze Śląska Cieszyńskiego i gdy przed laty katecheza weszła do szkół chodziłem do podstawówki w Dzięgielowie, gdzie w mojej klasie większość uczniów to byli ewangelicy. Ale później spotkałem się z sytuacją, że w całym mieście był tylko jeden uczeń ewangelicki, który miał lekcje w punkcie katechetycznym. W Gliwicach też taki punkt istnieje od wielu lat i podlega miastu, podobnie jak nauczanie religii w szkołach. Do naszego punktu uczęszcza średnio 45 uczniów z ponad 20 szkół, którzy podzieleni są na klasy. Uczymy ich po południu w parafii we dwójkę, oprócz mnie jest jeszcze katechetka. Wiemy, jakie są ostatnie posunięcia państwa, na pewno dzieci nie zostawimy i będziemy robili wszystko, by dalej trzymać poziom.

Przy okazji warto wspomnieć o tym, jak katolicką katechezę da się prowadzić w ewangelickiej szkole. Można się dogadać, jeśli jest dobra wola.

To jest właśnie ekumenizm w co-

dziennym, życiowym wymiarze. W Gliwicach mamy szkołę podstawową i liceum, które prowadzone są przez Ewangelickie Towarzystwo Edukacyjne. Ponieważ uczęszczają do nich także uczniowie wyznania katolickiego, lekcje religii od wielu lat prowadzą dla nich franciszkanie. Paradoks polega na tym, że dzieci wyznania ewangelickiego, których jest mniej, przychodzą na lekcje do punktu katechetycznego. Natomiast w szkole, zwłaszcza podstawowej, dzień zaczyna się lekcją biblijną i modlitwą, w której uczestniczą wszyscy, niezależnie od wyznania. Nauczyciele też należą do różnych Kościołów. Wychowawczyni mojej córki jest wyznania katolickiego i nie mam z tym żadnego problemu. Nasze wartości się spotykają i to jest piękne, że możemy w tak praktyczny sposób tego doświadczać. Dokumenty kościelne dokumentami, ale ekumenizm najczęściej sprawdza się na dole. Bo to w praktyce wychodzi, jacy jesteśmy. Uważam, że w nadchodzącym trudnym czasie, różnice między nami coraz bardziej będą się zacieśniać. A my coraz bardziej będziemy

cieszyć się z tego, że na swojej drodze w ogóle spotykamy chrześcijanina. Przede wszystkim ważne jest to, że ktoś ma Chrystusa w sercu. To jest chyba najistotniejsze we współistnieniu Kościołów, ale również w rzeczywistości państwa, Europy i świata.

Kiedy spotykam się z grupami katolików, które proszą o prelekcje o luteranizmie, kończę zwykle stwierdzeniem, że łączy nas Chrystus, a założeniem reformacji nie był rozłam Kościoła, bo Luter tego nie chciał. Pokazuję im ekumeniczny przekład Biblii z 2017 roku, gdzie na pierwszej stronie są podpisy zwierzchników różnych Kościołów, w tym arcybiskupa katolickiego Stanisława Gądeckiego. To jest właśnie ekumeniczny sukces po 500 latach od reformacji.

*Z ks. Andrzejem Wójcikiem
rozmawiała Klaudia Cwołek*

Humor z befką

opr. ks. Wojciech Froehlich

Pewien od długiego czasu chorujący ksiądz idzie w końcu do lekarza.

- Czy naprawdę jestem tak ciężko chory, Panie doktorze? - pyta pacjent.

Lekarz odpowiada:

- Cóż to znaczy ciężko? Ująłbym to tak: Jeśli bym Pana uleczył, to musieliby mnie od razu ogłosić świętym!

Nowy młody ksiądz jest bardzo nieśmiały i bardzo cicho wygłasza swoje kazanie. Pewien parafianin, który siedzi w ostatniej ławce nie wytrzymuje i woła głośno:

- Czy mógłby ksiądz mówić głośniej? Nie rozumiem ani słowa.

Na to podnosi się pewien mężczyzna siedzący w pierwszej ławce i odpowiada:

- Tu z przodu można dobrze zrozumieć każde słowo i chętnie się z Panem zamienię.

Niemiecki teolog ewangelicki, kaznodzieja i pisarz Helmut Thielicke (1908-1986) chciał swoim słuchaczom zademonstrować, jak trudno jest dzieciom wyjaśniać Ewangelię. Opowiedział, że pewien chłopiec zarzucił swojej matce, że mówiła mu, iż Bóg mieszka w Niebie, jednak na lekcji religii dowiedział się, że Bóg mieszka w Kościele. Tylko jedno może być prawdą. Na to matka, żona lekarza wyjaśniła synowi to w następujący sposób: Dobry Pan Bóg mieszka w Niebie, a w Kościele ma swoją przychodnię.

Szwajcarski teolog ewangelicko-reformowany Karol Barth (1886-1968), duchowy przywódca Kościoła Wyznającego, nie cierpiał na kompleks niższości. Kiedy przyjaciel powiedział mu, że papież Paweł VI nazwał go najznamienitszym, żyjącym teologiem, z uśmiechem odparł: Czyli wygląda na to, że jednak dogmat o nieomyślności papieża ma coś w sobie.

Ordynacja księży w Pszczynie - 14 grudnia

W pszczyńskim kościele ewangelickim odbyła się ordynacja trójki teologów: Elżbiety Byrtek, Konrada Indeki i Damiana Rusina. Apostolskim zwyczajem, przez modlitwę i nałożenie rąk, ordynowani zostali magistrowie teologii ewangelickiej: pochodząca z Wisły – Elżbieta Byrtek, pochodzący z Pszczyny Konrad Indeka, oraz pochodzący ze Skoczowa Damian Rusin

Nowi duchowni będą pracować w dotychczasowych miejscach służby: ks. Elżbieta Byrtek w diecezji warszawskiej, ks. Konrad Indeka w Katowicach a ks. Damian Rusin w Golasowicach i Goleszowie.



Rozpoczynamy cykl modlitw o parafie ewangelickie w Polsce

Drogie Siostry i Bracia w Chrystusie, z radością chcę Was zaprosić do szczególnego modlitewnego cyklu, w którym będziemy modlić się o nasze parafie. Kościół Ewangelicko-Augsburski w Polsce to sześć diecezji, 133 parafie, które gromadzą ponad 60 000 wiernych i w których służy 145 duchownych. Cykl powstał na wniosek synodalnej Komisji ds. Ewangelizacji, Misji i Duszpasterstwa i został zatwierdzony uchwałą podczas jesiennej sesji Synodu Kościoła.

Choć jesteśmy małą wspólnotą to czasem, ze względu na odległości, stosunkowo mało wiemy o innych parafiach. Dlatego właśnie powstał ten cykl. Jego celem jest budowanie więzi, wzajemne poznawanie się i wspieranie. Wspólna modlitwa ma być nie tylko wyrazem troski o siebie nawzajem, ale także przypomnieniem, że stanowimy jedno ciało Chrystusa, gotowe wspólnie dźwigać smutki i radości. Chcemy też uczyć się od siebie jak mówić o Bogu, głosić Ewangelię o Chrystusie i być ewan-

geliczką i ewangelikiem dzisiaj. Cykl rozpocznie się 5 stycznia (gdy będziemy się modlić o cały Kościół w Polsce) i potrwa ponad dwa lata. Niech modlitwa umacnia naszą wspólnotę, przynosząc pokój i nadzieję każdej i każdemu z nas.

z życzeniami Bożego prowadzenia w Nowym Roku
bp Jerzy Samiec

Modlitwa na 5 stycznia 2025 r.

Kochany Ojcze, prosimy Cię o Twoje błogostawieństwo dla wszystkich parafii naszego Kościoła. Niech będą miejscami, gdzie każda osoba znajdzie wsparcie, odczuje Bożą obecność, rozwija swoją wiarę i duchowość. Umacniaj parafie w ich codziennym życiu, aby z odwagą świadczyły o Twojej obecności i niosły światło Ewangelii wszędzie tam, gdzie jest to potrzebne.

W tym pełnym niepokoju świecie zwracamy się też z prośbą o pokój. Spraw Boże, aby ustały wojny i konflikty. Daj mądrość rządzącym i nadzieję tym, którzy cierpią z powodu utraty bliskich, domów, bezpieczeństwa.

Panie, prosimy Cię o Twoje prowadzenie dla duchownych, którzy służą w naszym Kościele. Daj im mądrość w głoszeniu Twojego Słowa, wytrwałość w służbie i siłę w pokonywaniu trudności.

Jednocz nas Boże jako wspólnotę wierzących. Naucz nas wzajemnej troski i wsparcia, byśmy dostrzegali potrzeby innych i potrafili na nie odpowiadać. Niech Twoja miłość będzie widoczna w naszym działaniu, a nasze życie pokazuje, że w Chrystusie mamy naszego Zbawiciela. Amen.



**CHRZEŚCIJAŃSKA
TELEWIZJA
INTERNETOWA**

-  docieramy z przesłaniem biblijnym do grup znajomych w sieci internetowej
-  co tydzień prezentujemy kilkunastominutowy film, który może zmienić czyjeś życie
-  od Ciebie zależy czy polubisz, zasubskrybujesz i udostępnisz

O tym, co za nami

Warsztaty świąteczne w SP ETE - 3 grudnia

We wtorek 3 grudnia 2024 r. po południu gościliśmy w naszej Szkole Podstawowej ETE w Gliwicach dzieci wraz z rodzicami, którzy chcieli obejrzeć naszą Szkołę, porozmawiać z nauczycielami oraz wziąć udział w bezpłatnych Warsztatach Świątecznych.

Wcześniej dotarliśmy, dzięki zaangażowaniu obecnych rodziców, kadry i przyjaciół, do przedszkoli, bibliotek oraz innych ciekawych miejsc w Gliwicach i okolicach, z plakatami reklamującymi to wydarzenie. Dzięki temu między 17.00 a 19.00 w szkole panował ruch, przychodzili wciąż nowi rodzice wraz ze swoimi dziećmi. Dorośli oglądali, rozmawiali, pytali, poznawali nauczycieli, częstowali się w kawiarence, a dzieci? Najmłodsi mieli okazję udekorować pierniczki, zrobić świąteczną choinkę, bałwanka, aniołka, mogli pomalować farbami gipsowe ozdoby, zrobić swoje kartki z życzeniami w niejednym języku obcym –

i oczywiście potem wszystkie swoje dzieła zabrać do domu! A wcześniej jeszcze wylosować sobie mały upominek z ogromnego kalendarza adwentowego. Ufamy, że był to dobry twórczy czas dla dzieci, pokazujący, jaka nasza szkoła jest kolorowa i fajowa; a dla rodziców czas refleksji i zobaczenia, jak dobre, twórcze i bezpieczne miejsce tworzymy.

Mamy nadzieję, że ten element promocji naszych Szkół, będzie błogostawiony przez Wszechmocnego, a Was, drodzy przyjaciele Szkół, prosimy o modlitwę o naszą szkolną społeczność i Szkoły ETE w Gliwicach.

Warsztaty adwentowe dla małych i dużych - 4 i 11 grudnia

W dwie kolejne grudniowe środy - 4 i 11 - nasza spora sala parafialna zamieniła się w adwentową warsztatownię. Umówiliśmy się z rodzicami uczniów z lekcji religii – od I do VIII klasy Szkoły Podstawowej, że w te środy przyjdą wraz ze swoimi dziećmi, a uczniowie z lekcji religii ze swoim rodzeństwem. Dzięki temu sala była wypełniona „po brzegi”,

klimat kolędowy zapewniony, ręce piękne, kolorowe włóczkowe choinki gotowe do pracy, a usta gotowe, by i gwiazdki na choinkę oraz przecudnawiały relacje. Duzi i mali się nie aniołki. Natomiast 11 grudnia dzieliśmy ramię w ramię i tworzyli sala zamieniła się w cukiernię, gdzie śmy... W środę 4 grudnia tworzyli w podobnym składzie dekorowaliśmy nietuzinkowe świąteczne kartki, śmy pierniczki i ciasteczka. J.M.



Odwiedziny przyjaciół z Niemiec - 6 grudnia

W dzień, gdy cały kraj świętował Mikołajki, również do naszej parafii zawitali mili goście z prezentami. Odwiedzili nas przyjaciele z Guben: były rektor Naëmi - Wilke -Stift ks. Stefan Suess i obecny rektor ks. Markus Müller. Przyjaciele z Niemiec przywieźli podarki dla parafian w Gliwicach i Pyskowicach, a my poczęstowaliśmy ich obiadem, gdyż to nie był koniec ich podróży tego dnia. Czas przy stole był czasem dobrych rozmów, wzajemnej inspiracji i wymiany doświadczeń, a przede wszystkim umacnianiem naszych relacji. Mikołajkowe wizyty naszych przyjaciół z Niemiec stały się już tradycją, na którą czekamy co roku. Podziwiamy ich re-

gularność i stałość w tym zadaniu. Modlimy się, by Pan błogosławił im i ich rodzinom.

Śniadanie dla kobiet - 7 grudnia

To już siódmy rok, gdy organizowane są Śniadania dla kobiet w naszej parafii i to rocznicowe śniadanie również było wyjątkowe bo już świąteczne, a więc z choinką i świąteczną atmosferą. Na stołach czekały na panie m.in. upominki – maleńkie kremiki do rąk – mikołajkowy akcent, vouchery na masaż i oczywiście codzienne rozważania pt.: „Słowo na co dzień”.

Rozpoczęliśmy modlitwą, w której poprowadziła zebrane kobiety pastorowa Joanna. Później przyszedł czas na wspólne, pyszne śniadanie przygotowane przez kuchnię Hotelu Mikulski. Tuż po śniadaniu cieszyliśmy się czasem pełnym pięknej muzyki. Zapewnił ją Jacek Dzwonowski, który wystąpił razem ze swoją córką, Martynką. Jacek, którego znamy z gry na skrzypcach tym razem był w roli akompaniującego - na gitarze. Gwiazdą była Martyna – grała na wiolonczeli i śpiewała. Przygotowany przez nich repertuar



był świąteczny, kolędowo – pastorałkowy. Muzycy zaprosili uczestniczki śniadania do wspólnego śpiewania. Było radośnie.

Temat przewodni spotkania brzmiał: „Kobieta piękna, mądra, odważna”. Zaczęłyśmy część wykładową od wysłuchania Oli Fronczek. Opowiedziała o marzeniu, które Pan Bóg dał w jej serce, by mówić kobietom o pięknie. Opowiedziała o tym, w jaki sposób Bóg prowadził ją do miejsca, w którym tworzy biżuterię dla kobiet na bazie szlachetnych kamieni, o których możemy przeczytać w Piśmie Świętym.

Temat rozwinęła Nela Kłapa, która na co dzień zajmuje się edukacją

szkółek niedzielnych; współtworzy też materiały do pracy z dziećmi



i młodzieżą. Nela swoje rozważanie oparła o historię biblijnej Estery. Mówiła o tym, że kobieta mądra i odważna: nie poddaje się w obliczu przeciwności, nie boi się podejmować wyzwań, jest otwarta na racje innych, a także nie działa pochopnie. Opowiadała ze swadą, dynamicznie, a momentami z humorem, obrazowo, podając wiele przykładów i kreśląc obszerne tło historyczne.

Po wykładzie Neli był czas na krótką refleksję Gosi Olszewskiej oraz wiersz Justyny Minkiny. Jeden z wierszy Justyny o tematyce bożonarodzeniowej został rozdany uczestniczkom, by mogły zabrać go ze sobą i przeczytać przy wigilijnym stole.

Na koniec świadectwo, które podsumowało całe spotkanie powiedziała Kasia Gojdka. Było ono po-



twierdzeniem i dopełnieniem całości treści jaką tego dnia usłyszałyśmy. Po zakończeniu części oficjalnej wcale nie chciało się wychodzić. Można było zakupić oryginalne, ręcznie wykonane bransoletki u Oli lub też zrobić sobie z koleżankami pamiątkowe zdjęcia w ozdobnej, przenośnej ramie, którą przygotował Hotel. Dziękujemy Bogu za ten wartościowy czas.



Walne Spotkanie członków ETE - 8 grudnia

Członkowie Ewangelickiego Towarzystwa Edukacyjnego spotkali się w sali parafialnej na dorocznym walnym zgromadzeniu stowarzyszenia. Zarząd przedstawił sprawozdanie z życia Szkół ETE za okres od poprzedniego walnego zgromadzenia. Z radością przyjęliśmy informację o tym, że rośnie zainteresowanie nauką dzieci w szkole podstawowej. Od września 2024 znów mamy dwie pierwsze klasy.

Zarząd przedstawił również wniosek o wprowadzenie zmian w statucie ETE - zapisu o możliwości korzystania z funduszy społecznych wspierających pracę edukacyjną szkół. Podjęto również decyzję o uroczystych obchodach **30-lecia**

powstania i działalności Ewangelickiego Towarzystwa Edukacyjnego. Uroczyste nabożeństwo w Kościele Zbawiciela i bankiet w Szkołach zaplanowano na **12 października 2025**.

Adwentowe szkółki niedzielne - 8 i 15 grudnia

Odbyły się dwie adwentowe szkółki niedzielne. Ciocia Monika rozmawiała z dziećmi o tym, jakie znaczenie mają symbole i kolory Świąt Bożego Narodzenia, a Ciocia Tysia opowiedziała dzieciom historię adwentową o tym, że Pan Jezus przyszedł dla każdego dziecka bez względu na pochodzenie czy wygląd. Były to dwa rekolekcyjne spotkania z dziećmi, podczas których chcieliśmy przypomnieć sobie istotę Świąt Bożego Narodzenia.



Podarunki z USA na spotkaniu modlitewnym

10 grudnia

Tego wieczoru Adam Król przekazał pozdrowienia od kościoła w USA, w Teksasie, który odwiedził razem z żoną Rhondą. Przywieźli też szczególny prezent dla naszej Szkółki Niedzielnej – nowe, oryginalne muppety zrobione z kolorowych skarpet. Bardzo się ucieszyliśmy i od razu przekazaliśmy nowinę Cioci Tysi, która zaraz zobaczyła je w aktorskich rolach pod-



czas planowanego przedstawienia bożonarodzeniowego.

Rekolekcje z ks. Janem - 12 grudnia

Trzecie, ostatnie spotkanie rekolekcyjne z ks. Janem Kurko było podsumowaniem dwóch dotychczasowych oraz kontynuacją studiów Dziejów Apostolskich i przyglądaniu się życiu rodzącego się kościoła chrześcijańskiego. Ks. Jan zwrócił uwagę na to jak ważna jest społeczność, wspólne spotkania i budowanie relacji oraz wspólne studiowanie Biblii. Wskazał na to, że błędy i problemy nie muszą być destrukcyjne dla kościoła o ile zostaną z nich wyciągnięte wnioski i wpro-



wadzone środki naprawcze. Mówił też o mocy Ducha Świętego i ważnych zadaniach jakie ma w Kościele. Był to czas wsłuchiwania się w Słowo, czas modlitwy i wspólnego śpiewania pieśni. Spotkanie zakończyło się rozmowami przy herbacie i ciastkach.

Przedświąteczne udogodnienia w Pyskowicach

Nowe drzwi do zakrystii oraz gwiazda herrnhucka w pyskowskim kościele.

Powodzeniem zakończyła się nasza wymiana - odtworzenie drzwi głównych do zakrystii kościoła apostołów Piotra i Pawła w Pyskowicach. Drzwi zostały wykonane na zamówienie i wymienione. Są to porządne, dębowe, dwuskrzydłowe drzwi ze szklanym łukiem.

Wyjazd od Herrnhut zaowocował także zakupem gwiazdy herrnhuckiej do naszego kościoła w Pyskowicach, którą mogliśmy cieszyć się już od pierwszych niedziel Adwentu. Gwiazda pojawi się ponownie w okresie Adwentu i świąt Bożego Narodzenia. Dziękujemy p. Danielowi Hautonowi za jej montaż.





Spotkania adwentowe w parafii - 13 i 18 grudnia

Spotkania adwentowe przeżywaliśmy również na grupie młodzieżowej oraz na Kole Pań. Było Słowo Boże, pieśni, kolędy, modlitwa, a także tradycyjne dania: barszcz z uszkami, bigos i inne przysmaki. Przede wszystkim udało się nam razem usiąść do stołu.

Warsztaty adwentowe -14 grudnia

Spotkaliśmy się na otwartych warsztatach dla młodszych i starszych – od parolatków do naszych senierek, by wspólnie tworzyć absolutnie wyjątkowe świąteczne

wieńce na drzwi, malownicze lampiony oraz kosmate skrzaty. Piotr Jokiel stworzył specjalną formę do wypiekania pierników w kształcie naszego kościołka. Było to niemałe przedsięwzięcie, bo jak relacjonował: „Taśma stalowa była z opasek ładunkowych. Koledzy z pracy pomogli zespawać. Kształt zrobiłem sam kombinerkami i obcążkami.”





Warsztaty adwentowe - 14 grudnia



NATOMIAST TO, CO N



Podczas warsztatów pomalowano je lukrem. Przygotowane na lekcjach religii przez dzieci pierniki zostały zapakowane w ozdobne torebki i przygotowane na kiermasz parafialny, który odbył się nazajutrz po nabożeństwie. Pracowitych uczestników warsztatów nakarmiono bigosem, ciastem i owocami.

Był to dobry rodzinny czas bycia ze sobą, budowania wspólnoty, radośnego tworzenia, śmiechu, wzruszeń... - Justyna

Kiermasz parafialny - - 15 grudnia

W niedzielę 15 grudnia można było zobaczyć i nabyć wszystkie cuda stworzone podczas grudniowych warsztatów, a było co oglądać i niełatwo było się zdecydować, co najbardziej cieszy oko i co zakuścić do domu. Każdy mógł też napić się świątecznej herbaty i grzańca. Nikt nie wyszedł głodny ani też spragniony. Podobnie, trudno było też wyjść z pustymi rękami.

Całość zysku z kiermaszu parafialnego przeznaczona została na dofinansowanie paczek dla dzieci

oraz naszej tradycyjnej Wigilii parafialnej.

Kolędowanie na Politechnice - 16 grudnia

Wspólne Kolędowanie z Chórem Politechniki Śląskiej na zaproszenie Rektora pana prof. dr. hab. inż. Marka Pawelczyka było pięknym przeżyciem. Naszą parafię reprezentował ks. Andrzej oraz pani Krystyna Raszka, która w Chórze Politechniki Śląskiej śpiewała w latach 60. Wyśłuchaliśmy wspaniałego koncertu, udało się także złożyć życzenia świąteczno-noworoczne Rektorowi Politechniki Śląskiej oraz wręczyć to, co możemy dać najlepszego - Słowo Boże w postaci przewodnika biblijnego „Z Biblią na co dzień”. Pani Krysia zdążyła udzielić stosownej wypowiedzi do mediów.



Nowy chodnik w Gliwickim kościele

Tuż przed Świętami do Kościoła Zbawiciela w Gliwicach został zakupiony nowiutki chodnik, gdyż stary był już mocno zużyty.

Pakowanie świątecznych paczek dla dzieci oraz prezentów na Wigilię parafialną - 20 grudnia

Jak co roku w sali parafialnej, w przeddzień nabożeństwa rodzinnego z okazji Bożego Narodzenia zebrała się grupka małych elfów, które uwijając się cicho i sprawnie zapakowały prawie 70 paczek dla dzieci z parafii. Dziękujemy elfom o pięknych imionach: Alisa, Amelia, Anton i Nel!! Atmosfera podczas pakowania była pełna ekscytacji. Dla elfów pakowanie prezentów było taką samą radością jak dla dzieci ich odbieranie.

Wigilia parafialna - 21 grudnia

Niezwykły, wesoły i wielorodzinny wieczór!

Przywitały nas odświętnie zastawione stoły, na których starannie

poukładano serwetki, porcelanowe nakrycia oraz smakołyki. Na każdego czekał również podarunek – pudełeczko słodkich herbatek ze świątecznym akcentem - z gałązką choinki i czerwoną kokardą. Herbatki tak pięknie i ze świąteczną miłością zapakowała dla nas w przerwach od pracy p. Agata Gawlik – pracująca w kancelarii parafialnej (p. Agata przygotowała prawie 100 świątecznych herbat tak, aby dla nikogo nie zabrakło). Dziękujemy!

Rozpoczęliśmy modlitwą, o którą został poproszony ks. Dariusz Dawid, obecny na Wigilii wraz z małżonką, a p. Maria Czudek odczytała tekst Ewangelii. Zaraz potem zostaliśmy zaproszeni do wspólnego biesiadowania. Był tradycyjnie barszcz, krokiety, pierogi, ryba. Nie zabrakło też słodczy. Od różnych ciast i ciasteczek piętrzyły się stoły. Wszystko pyszne!

Obsługą stanowiska kulinarnego zajęły się piękne panie: Bożena, Doro, Ela, Jadzia, Justyna i Mariola. Pomiędzy stołami krążyły sałatki przyniesione przez uczestników spotkania, a także herbata i kawa. Najedliśmy się do syta („aż za barczo” jak twierdził niejeden).



Po posiłku zdrowy jest ruch, a tym bardziej na sali gimnastycznej, gdzie się znajdowaliśmy. Rozpoczęły się ćwiczenia - przeponą - wspólne kolędowanie. Kolędy tradycyjne, polskie, znane wszystkim, ale również po góralsku czy po amerykańsku. Akompaniament profesjonalny, ale dość niecodzienny, bo jak zauważył p. Jacek Dzwonowski: „gdy skrzypek klasyczny gra wraz z organistą kolędę w stylu country to muszą dziać się cuda”. A jak ksiądz proboszcz dołącza na ukulele to jest zupełnie niezwykle!

Prawdziwym odkryciem Wigilii był p. Sławomir Kozok, który na tę specjalną okazję napisał i odczytał wiersz o Przyjacielu (IP str. 5).

Czas wieczornych historii zapewniła pastorowa Joanna. Zaprosiła do wysłuchania opowiadania bożonarodzeniowego o tym jak samotność znika, gdy otwieramy swoje serce i dom na innych. Komentując przeczytaną historię zauważyła problem samotności w Święta. Przypomniała, że Bóg nie pragnie naszej samotności, ale posyła swojego Ducha Świętego, aby był przy nas w każdym czasie we dnie i w nocy i otaczał opieką. Na koniec przeczytała

prawdziwą historię życia Georga Mullera mówiącą o Bożym zaopatrzeniu, które było odpowiedzią na modlitwę z wiarą. Zakończyła słowami Georga: „Zmartwienia kończą się tam, gdzie zaczyna się wiara.”

Zwieńczeniem całości była Modlitwa Pańska i dzielenie się opłatkiem. To był błogosławiony czas!

Dziękujemy wszystkim, którzy zaangażowali się w jakikolwiek sposób, by to wydarzenie mogło się odbyć. Dziękujemy też wszystkim Wam, którzy byliście obecni. Każda osoba na sali tworzyła to wydarzenie poprzez swoją obecność, śpiew i aktywne uczestnictwo.

Nabożeństwo Rodzinne Gliwice - 22 grudnia

To było bardzo radosne święto rodzinne! W Gliwicach na nabożeństwie zgromadziło się prawie 50 dzieci, a także ich rodzice, opiekunowie i dziadkowie oraz wiele innych osób.

Wszystkich uczestników nabożeństwa powitała wielka gwiazda, zakupiona w Herrnhut, która zawisła u wejścia do kościoła i świeciła całe nabożeństwo prawdziwie betlejemskim światłem. Na początku dzieci

Nabożeństwo rodzinne - 22 grudnia







zapaliły ostatnią świecę na wieńcu adwentowym stojącym w pobliżu ołtarza. Brakowało jeszcze jednego źródła światła - oświetlenia pięknej bożonarodzeniowej choinki. Ksiądz Andrzej zaproponował odliczanie - tak jak się odlicza w Sylwestra nadejście Nowego Roku: 5-4-3-2-1-0! Gdy wspólnie zawołaliśmy „start” choinka w kościele zapłonęła światłem 1400-u lampek. To nie koniec niespodzianek. Dzieci przygotowały występ. Opowiedziały wierszem historię osiołka Bonifacego, który nie tylko wioził Marię do Betlejem na swoim grzbiecie, ale również był świadkiem narodzin Zbawiciela.

Zaraz po tej historii wszystkie dzieci zaśpiewały pastorałkę „Od serca do ucha”, a akompaniował im zespół dziecięco-młodzieżowy, który powstał dzięki Jackowi Dzwonowskiemu. Na instrumentach bowiem prócz wujka Jacka grali: Antoni (kontrabas), Martyna (wiolonczela) i Nel (ukulele).

Słowem Bożym dzieliła się nasza katechetka Justyna Minkina. Pojawiły się też skarpeciaki - nasze nowe pacynki, o których pisaliśmy na stronie 28.

Po nabożeństwie udaliśmy się do

sali parafialnej, by przy kawie, cieście i owocach zacieśniać relacje naszej społeczności. Dziękujemy za Wasze zaangażowanie w przygotowanie tego nabożeństwa! Chwała Bogu za ten czas!

Wigilia dla osób samotnych i potrzebujących w Pyskowicach - 24 grudnia

Dnia 24 grudnia 2024 r., przed nabożeństwami wigilijnymi, w Pyskowicach, w Miejskim Ośrodku Kultury i Sportu, odbyło się wigilijne spotkanie dla osób samotnych i potrzebujących z Pyskowic. Spotkanie rozpoczęło się ekumeniczną modlitwą i czytaniem Słowa Bożego. Uroczystość prowadzili księża katoliccy z Pyskowic oraz ks. Andrzej Wójcik, który wygłosił krótkie Słowo nadziei oraz życzenia.

Uczestników spotkania przywitani także radni miejscy na czele z burmistrzem miasta Pyskowice - Adamem Wójcikiem. Oprócz tradycyjnych potraw kuchni świątecznej, którą rozdzielali zaangażowani wolontariusze, można było posłuchać kolęd, które wykonywała młodzież.

Wigilia dla osób samotnych i potrzebujących
w Pyskowicach - 24 grudnia



Nie zabrakło indywidualnych życzeń i dzielenia się opłatkiem.

Nabożeństwa Świąteczne - 25 i 26 grudnia

Chcemy ogromnie podziękować Wam wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia tych wyjątkowych nabożeństw:

- **wigilijnych:** Jan Maria Dyga, który uświetnił pieśniami nabożeństwo w Łabędach oraz Nel Wójcik, która zagrała na pianinie kolędę „Cicha noc” w jezzowym opracowaniu i Jackowi Dzwonowskiemu

Wigilia – 24 grudnia Łabędy





w kościele w Gliwicach.

- **bożonarodzeniowych:** rodzinie Jokielów i Raszków wraz z Tomaszem Marcelem za przygotowanie kilku utworów muzycznych do wspólnego śpiewania. Dziękujemy też zaproszonym gościom: biskupowi Jerzemu Samcowi, który wygłosił kazanie w Boże Narodzenie oraz księdzu Dariuszowi Dawidowi, który poprowadził nabożeństwo w II Dzień Świąt.

Koncert z miłości - 6 stycznia

W święto Epifanii odbył się zapowiadany w poprzednim Informatorze koncert charytatywny na rzecz Ani Urban.

Koncert wionął w nas Bożego Ducha z Jego energią, mocą i miłością. Chór gospelowy porwał też publiczność do wspólnego śpiewu. Po koncercie mogliśmy zjeść razem kolację i porozmawiać jeszcze osobiście z Anią. Wiele osób podchodziło do niej i błogosławiło ją. Piękne gesty!

Po podsumowaniu wszystkich wpłat gotówkowych i on-line **uzbieraliśmy 8840,96 zł!!!** Stójmy razem, bo w jedności siła! Ania Urban napisała na facebooku poniżej cytowane podziękowanie:

Aneczka Urban

@Parafia Ewangelicko-Augsburska w Gliwicach To był piękny koncert, jeszcze raz bardzo dziękuję w imieniu swoim oraz rodziców za poświęcony czas i wysiłek. To było wspaniałe przeżycie. Dziękujemy organizatorom, chórowi GOSPEL "Z MIŁOŚCI", darczyńcom i wszystkim przybyłym. Wasza pomoc i obecność była dla nas nieoceniona. Dziękujemy!



Julia na młodzieżowce

- 10 stycznia

Gościem spotkania młodzieżowego była Julia Raszka (kolejny nasz uczeń z parafii w USA), która przyjechała na przerwę świąteczną z Kalifornii w USA, gdzie studiuje w ramach stypendium ELCA - Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w USA. Julia studiuje kierunek artystyczny i (już w maju) życzymy, by po trzech latach nauki, rzuciła wysoko studencką czapkę na uroczystym zakończeniu studiów (jak to jest tam w zwyczaju).

Posłuchaliśmy o przygodzie, jaką Pan Bóg podarował Julii, o blaskach i cieniach życia w Kalifornii, o stu-

diowaniu w USA, o tym, że można coś fajnego robić, że marzenia się spełniają, o zwiedzaniu tej części świata, pożarze w Kalifornii... ale też o tym, co Julię najbardziej pasjonuje – o tworzeniu, produkcji muzycznej, której uczy się między innymi Julia. Posłuchaliśmy nawet jej autorskich produkcji muzycznych!

Warto marzyć! Był oczywiście czas na pytania, modlitwę i śpiew. Skoro gość z USA, to była też pizza Amerycana. Dziękujemy Julii za Twój czas i inspirację! Błogosławimy Cię, by Bóg miał Cię w opiece tak daleko od rodziny, strzegł od złego, używał w swoim Królestwie oraz rozwijał zdolności i perspektywy!





II etap Sola Scriptura

- 11 stycznia

II etap - diecezjalny Ogólnopolskiego Konkursu Biblijnego Sola Scriptura odbył się w Jastrzębiu Zdroju. Naszą parafię reprezentowała Nel Wójcik. Nel przeszła ten etap i tym samym zakwalifikowała się do etapu III - ogólnopolskiego. Wszystkim gratulujemy udziału w Konkursie! Więcej informacji o konkursie na stronie: <https://zwiastun.pl/ogolnopolski-konkurs-biblijny/>

Gość na Szkółce Niedzielnej - 12 stycznia

Tego dnia prelekcję o Biblii miał dla dzieci Aleksander Macha. Opo-

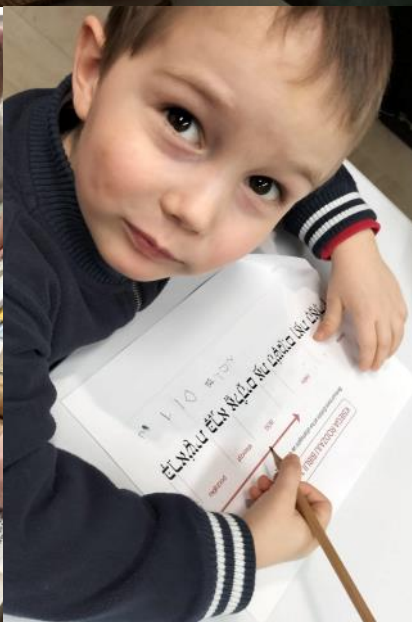
wiadał o tym jak powstawała Biblia, o jej autorach i jej języku, o tym jak zmieniał się sposób powielania i materiał, na którym pisana była ta Księga.

Każde dziecko mogło dotknąć prawdziwego papirusu i pergaminu. Zobaczyliśmy też pierwsze prasy drukarskie oraz pierwsze drukowane egzemplarze. Na koniec dzieci mogły zamienić się w skrybów i przepisać po hebrajsku pierwsze zdanie Biblii: „Na początku stworzył Bóg niebo i ziemię”.

Chrzest Julka Oleksego

- 12 grudnia

Tego samego dnia został ochrzczony Julian Oleksy. Bardzo się cieszymy z nowego parafianina



i życzymy błogosławieństwa Bożego i Jego opieki na Twojej drodze duchowego życia.

Post i obiad na zakończenie 13 – 19 stycznia

Od poniedziałku trwał parafialny post, podczas którego grupa ludzi modliła się o parafię i o Bożą łaskę na cały nowy rok dla siebie, swoich rodzin i całego zboru

Do sztafety postu (jeden podstawowy etap, do którego można było przystąpić to jeden dzień) przystąpiło prawie 20 osób. W tym roku większość uczestników zapisała się na więcej niż jeden dzień. Był to post całkowity lub post Daniela - o płynach i ewentualnie warzywach.

W niedzielę po nabożeństwie w Gliwicach uczestnicy postu spożyli w sali parafialnej wspólny, uroczysty obiad na zakończenie. Mogliśmy podzielić się refleksjami dotyczącymi przeżywania tego czasu.

Wspólny post to wielka łaska i każdy z nas mógł to odczuć.

JP2 na spotkaniu młodzieżowym - 17 stycznia

JP2 - bo Jokiel Piotr i Jokiel Jadzia (czyli Jokiel*2) poprowadzili spotkanie młodzieżowe. Było to poetyckie, twórcze, kreatywne spotkanie za śpiewem, modlitwą i ze Słowem. Powstały intrygujące prace – poematy i wyznania wiary. Dziękujemy za tę inicjatywę.



Tydzień Modlitwy o Jedność Chrześcijan - Kazanie na Nieszporach—19 stycznia

W ramach Tygodnia Modlitwy o Jedność Chrześcijan odbyły się nieszpory w rzymskokatolickiej katedrze ap. Piotra i Pawła w Gliwicach.

W modlitwie ekumenicznej wzięli udział duchowni i wierni różnych wyznań. Kościół rzymskokatolicki reprezentowali gospodarze - ks. bp Jan Kopiec, ks. Bernard Plucik, ks.

Damian Bembenek, ks. Tobiasz Dyłaż, ks. Bernard Koj, kościół grekokatolicki ks. Wołodymyr Lytvyniv, kościół ewangelicko-metodystyczny ks. Henryk Szatkowski, kościół adwentystów dnia siódmego pastor Jakub Wojtkowski, pastor Alfred Richter kościół zielonoświątkowy i ks. Andrzej Wójcik kościół ewangelicko-augsburski, który wygłosił kazanie na fragmencie wyjęty z Ew. Mateusza 6,26.28b - 30.33 - przeznaczony do czytań ekumenicznych na drugi dzień Tygodnia Modlitwy o Jedność Chrześcijan. Kazanie było transmitowane na żywo poprzez



stronę internetową Katedry w Gliwicach. Dziękujemy wszystkim za wspólny czas modlitwy i przeżywania Słowa Bożego. Bogu chwała!

Wykład ks Andrzeja Wójcika w Willi Caro

- 30 stycznia

30 stycznia 2025 roku, w pięknej, gliwickiej Willi Caro, mogliśmy posłuchać wykładu ks. Andrzeja Wójcika o tytule: "Kościół Ewangelicko-Augsburski w RP w rzeczywistości ekumenicznej".

Powędrowaliśmy historycznie przez wieki, by lepiej zrozumieć protestantyzm. Wielka Schizma, Reformacja i wreszcie realia kościoła

ewangelicko-augsburskiego, jego podstawy teologiczne, biblijny profil, ustrój, podział administracyjny, stroje liturgiczne, podobieństwa i różnice wyznaniowe, ekumeniczne funkcjonowanie, to składowe tematu, które doprowadziły nas do najważniejszego ekumenicznego wniosku: "Kościół to ludzie, Kościół to my (ja i ty), Kościół to Chrystus w nas." Spotkanie poprowadziła p. Maria Sokół, a wielką radością prelegenta było przemawianie do (pełnej sali) zainteresowanych, zaciekawionych ludzi pośród, których znalazł się również bp senior Jan Kopiec. Oczywiście był czas na pytania i odpowiedzi związane z tematem spotkania.



Z karty żałobnej

Dnia 27.11.2024 r. zmarła
śp. Monika Pawłowska, która urodzi-
ła się 10.10.1939 roku w Zabrze.
Przeżyła 85 lat.

Pogrzeb odbył się 6.12.2024 r.
na Cmentarzu św. Wojciecha w Gliwicach. Niech Bóg wypełni pokojem
zasmuconych bliskich.



Ogłoszenia

Tydzień Ewangelizacyjny

Dzięgielów | 6 – 13 lipca 2025



Odkryj wiarę na nowo.

Przyjedź na Tydzień
Ewangelizacyjny!

Czy wierzę? Co to znaczy wierzyć?
W jakiego Boga wierzę
i skąd o Nim wiem?
Na czym opieram swoją wiarę?
Czy moja wiara jest autentyczna?
Czy Boże obietnice się spełniają?
W jaki sposób Bóg sprawdza
naszą wiarę?
Jakie są konsekwencje
wiary i niewiary?
Co wiara oznacza dla codziennego
życia?

Bal dla dzieci

9 lutego



Przebieramy się za postaci z Biblii

Zapraszamy dzieci na bal karnawałowy, który odbędzie się w niedzielę 9 lutego w ramach Szkółki Niedzielnej. Tym razem przebieramy się za postaci z Biblii. Mogą to być bohaterowie biblijnych opowieści (Dawid, Samson, Noe, Maria, Anioł Gabriel) ale też zwierzęta występujące w Biblii (lew, baranek itp.) Ważne tylko, by wiedzieć kim się jest i znać historię swojego bohatera! Już dziś myślcie nad tym, w którego bohatera Biblii chcecie się wcielić!

**Posiadamy wolne
miejsce w męskim
akademiku!**

Zainteresowanych prosimy o kontakt z administratorką parafii,
p. Agatą Gawlik:
tel: 601780702

Kolacja ♥ Walentynkowa w Miedzianej

14 lutego

Godzina

18:30

Adres

Stefana Wyszyńskiego 14C

Kolacja

Przystawki, danie główne, deser

Zgłoszenie

Prosimy o zgłoszenia par do 8.02.

Numer kontaktowy

Ula 501068632

Cena
150 zł
od pary



Śniadanie dla Kobiet

8 MARCA

WDZIĘCZNA KOBIETA

MÓWCA: BOGUSŁAWA KRÓL
10:30

HOTEL MIKUŁSKI W GLIWICACH



PARAFIA
Ewangelicko-Augsburska
w GLIWICACH

Spotkanie dla Wolontariuszy - 16 marca

Serdecznie zapraszamy wszystkich zaangażowanych w działania parafialne na spotkanie dla Wolontariuszy. Chcemy podsumować nasze działania w roku 2024, podziękować Bogu i Wam, za każdą, nawet najmniejszą, służbę. Czujcie się zaproszeni!

Spotkanie odbędzie się 16 marca 2025 roku w auli Szkół Ewangelickiego Towarzystwa Edukacyjnego, po niedzielnym nabożeństwie.

Zjedzmy coś, wypijmy razem kawę, spotkajmy się, porozmawiajmy i poznajmy się lepiej!



Kwadrans z Biblią 5 marca - 17 marca

Zachęcamy, by czas Wielkiego Postu (40 dni przed Wielkanocą) spędzić poznając Słowo Boże.

Przeznacz 15 minut dziennie na czytanie Biblii - codziennie przez 40 dni i zobacz jak Słowo będzie do Ciebie mówić.

Codziennie notuj najważniejszą myśl z przeczytanego fragmentu.

Czytaj Biblię codziennie!



Chrześcijańska Telewizja Internetowa (ChTI)

Zachęcamy do korzystania z kanału **Chrześcijańskiej Telewizji Internetowej** na portalu *YouTube* i subskrybowania go. Za pośrednictwem tego kanału prowadzimy transmisje nabożeństw, każdego dnia rano o godz. 7.00 pojawia się **Codziennik biblijny**, przygotowywany przez duchownych naszego Kościoła.

Wpłacaj przez Dotpay!

Wpłacaj darowizny przez dotpay - informacje na stronie gliwice.luteranie.pl, w zakładce „darowizna”.

Rozważania w Radiu Katowice w niedziele o 7.10

We wszystkie niedziele i święta w Radiu Katowice emitowana jest audycja radiowa „Głos Życia”.

Spotkania modlitewne

Zapraszamy na cotygodniowe spotkania modlitewne, które odbywają się we wtorki o godz. 19.00 w sali parafialnej. Chcemy wspólnie modlić się o naszą parafię i wszystkie inicjatywy, ale także o nas samych.

Przyjdź jeśli tylko masz potrzebę! Spotkania dla zainteresowanych wiarą i Kościołem

Zapraszamy serdecznie wszystkie osoby zainteresowane wstąpieniem do naszego Kościoła do kontaktu z ks. Andrzejem Wójcikiem w celu ustalenia terminu spotkań.

Koło Pań

Co tydzień, w czwartki o godz. 10.30, odbywa się w naszej sali parafialnej spotkanie Koła Pań, które prowadzi Jadwiga Jokiel. Wstęp wolny. Zapraszamy!

Herbatki parafialne

Każdy z nas doskonale wie o tym, że wspólne spotkania przy kawie, herbacie i cieście budują między nami relacje. Z tego powodu marzymy o zwiększeniu częstotliwości herbatki parafialnych po nabożeństwach. Zachęcamy zarówno do uczestnictwa, jak i do wsparcia przy organizacji - pieczeniu ciast, pomocy w przygotowaniu. Jeśli chcesz pomóc w organizacji herbatki skontaktuj się bezpośrednio z Gosią: nr 530 104 690 lub z kancelarią parafialną.



SZKOŁA WARTOŚCI I MOŻLIWOŚCI!

Szkoła Podstawowa ETE

DZIEŃ OTWARTY

sobota 15 marca, w godz. 10.00 - 13.00



Czy wybrześ już odpowiednią szkołę
dla swojego dziecka?

Przyjdź i pobaw się z nami!

W programie wiele ciekawych propozycji :)

NABÓR DO KLAS 0-1 SP TRWA!

- Jesteśmy "Budzącą się szkołą" - stawiamy na relacje!
- Język angielski każdego dnia
- Język niemiecki jako drugi język
- Bezpieczeństwo, brak anonimowości uczniów
- Kameralne zespoły klasowe
- Indywidualne podejście do ucznia
- Opieka świetlicowa dla wszystkich dzieci do godz. 17.00
- Nauka pływania w klasach 1-3 SP
- Bogata oferta zajęć dodatkowych
- Program wychowawczy oparty na wartościach chrześcijańskich

Gliwice, ul. Franciszkańska 5, telefon: (32) 331-52-33 szkolyete.pl

PRZYKŁADOWE, MINIMALNE KWOTY SKŁADKI PARAFIALNEJ W ZALEŻNOŚCI OD DOCHODU DANEJ OSOBY

Dochód miesięczny	Składka miesięczna	Składka roczna
800,00 zł	8,00 zł	96,00 zł
1 000,00 zł	10,00 zł	120,00 zł
1 300,00 zł	13,00 zł	156,00 zł
1 600,00 zł	16,00 zł	192,00 zł
2 000,00 zł	20,00 zł	240,00 zł
2 500,00 zł	25,00 zł	300,00 zł
3 000,00 zł	30,00 zł	360,00 zł
3 500,00 zł	35,00 zł	420,00 zł
4 000,00 zł	40,00 zł	480,00 zł
4 500,00 zł	45,00 zł	540,00 zł
5 000,00 zł	50,00 zł	600,00 zł
5 500,00 zł	55,00 zł	660,00 zł
6 000,00 zł	60,00 zł	720,00 zł
6 500,00 zł	65,00 zł	780,00 zł
7 000,00 zł	70,00 zł	840,00 zł
10 000,00 zł	100,00 zł	1 200,00 zł

KALENDARZ OFIAR OGÓLNOKOŚCIELNYCH

1. noworoczna na Fundusz Socjalny: styczeń;
2. na Fundusz Stypendialny: luty;
3. na Diakonię Polską: niedziela Invocavit;
4. na Fundusz Bratniej Pomocy im Gustawa Adolfa: maj / czerwiec;
5. na Domy Opieki (ofiara żniwna): wrzesień lub październik;
6. na Fundusz Ewangelizacyjno-Misyjny: październik;
7. ofiara w I niedzielę po Pamiątce Reformacji - "Fundusz na Dekadę Lutra" została przekształcona na: ofiarę na "Fundusz na Diasporę".

**SERDECZNIE DZIĘKUJEMY ZA WSZELKIE DAROWIZNY
ZŁOŻONE W OBU PARAFIACH!
ZACHĘCAMY DO REGULARNEGO OPŁACANIA
SKŁADKI KOŚCIELNEJ**

Składkę można opłacać w kancelarii parafialnej lub przelewać na konto parafialne z dopiskiem darowizna - składka kościelna rok imię i nazwisko (pozwoli to na odliczenie wpłaconej kwoty od podatku):

Gliwice - 70 1020 2401 0000 0402 0044 8118

Pyskowie - 28 2490 0005 0000 4500 8371 4075

Dla innych darowizn obowiązują te same konta. Poniżej przedstawiamy wyciąg z regulaminu parafialnego dotyczący zasad opłacania składek kościelnych. Jednocześnie przypominamy, że pełnoprawny udział np. w wyborach do rady parafialnej lub jakichkolwiek głosowaniach podczas zgromadzeń parafialnych mają osoby, które znajdują się na liście parafialnej, czyli są członkami parafii pod względem formalnym, na co składa się również opłacenie składki kościelnej.

Zachęcamy państwa do cyklicznych wpłat, które można realizować np. przez stałe, miesięczne zlecenia bankowe, rozkładając roczną należność na 12 mniejszych kwot (np. w przypadku, gdy miesięczne wynagrodzenie wynosi 2400 netto, to roczna składka kościelna wynosi 288 zł. Kwotę dzielimy przez 12, co daje nam miesięcznie 24 zł. W swoim banku dokonujemy zlecenia miesięcznej dyspozycji kwoty w wysokości 24 zł na konto bankowe parafii).

**SKŁADKA KOŚCIELNA - Regulamin Parafialny
Kościoła Ewangelicko - Augsburskiego
w Rzeczypospolitej Polskiej
ZASADY OGÓLNE**

§ 7

1. Każdy członek Parafii, który został confirmowany i ukończył 18 lat, zobowiązany jest do płacenia składek parafialnych. Składki te powinny wynosić co najmniej 1% jego dochodu.

2. W uzasadnionych przypadkach Rada Parafialna może zwolnić od tego obowiązku pojedynczych parafian bądź też określone grupy społeczne np. uczniów, studentów, bezrobotnych, czy też rodziny przeżywające okresowe trudności finansowe. W uchwale dotyczącej zwolnienia powinien być określony czas trwania tego zwolnienia.

WYDARZENIA

DATA	GODZ.	WYDARZENIE	MIEJSCE
5.02	18.30	Spotkanie organizacyjne Grecja 2025	s. parafialna
9.02	11.15	Bal na szkółce niedzielnej	s. parafialna
14.02	18.00	Kolacja walentynkowa dla par	Restauracja Miedziana
23.02-2.03	-	Wycieczka parafialna do Grecji	Grecja
8.03	10.30	Śniadanie dla Kobiet	Hotel Mikulski
16.03	12.30	Spotkanie dla wolontariuszy	Aula Szkół ETE
27.03	18.00	Biblijne Spotkania Pasyjne Roman Fenger	s. parafialna
29.03		Diecezjalne Spotkanie Nauczycieli Szkółek Niedzielných	Tychy
03.04 10.04	18:00	Biblijne Spotkania Pasyjne Roman Fenger	s. parafialna



PLAN NABOŻEŃSTW*

09.02 – 4 Niedziela przed czasem pasyjnym (ofiara na Fundusz Stypendialny Kościoła)

8.00 Łabędy, 9.30 Pyskowice (komunia),
11.00 Gliwice (komunia, szkoła - bal)

16.02 – 3 Niedziela przed czasem pasyjnym 9.30 Łabędy (komunia), 11.00 Gliwice (komunia)

23.02 – 2 Niedziela przed czasem pasyjnym 9.30 Pyskowice, 11.00 Gliwice (komunia)

02.03 – Niedziela Przedpożna 9.30 Łabędy 11.00 Gliwice

05.03 - Dzień Pokuty i Modlitwy 18.00 Gliwice

09.03 – 1 Pasyjna, Niedziela Diakonii (ofiara na Diakonię Polską) 8.00 Łabędy, 9.30 Pyskowice (komunia), 11.00 Gliwice (komunia, szkoła)

16.03 – 2 Pasyjna 8.00 Pyskowice, 9.30 Łabędy (komunia), 11.00 Gliwice (komunia, szkoła)

23.03 – 3 Pasyjna 8.00 Łabędy, 9.30 Pyskowice (komunia), 11.00 Gliwice (komunia, szkoła)

30.03 – 4 Pasyjna 8.00 Pyskowice, 9.30 Łabędy, 11.00 Gliwice (komunia, szkoła)

06.04 – 5 Pasyjna 8.00 Łabędy, 9.30 Pyskowice, 11.00 Gliwice (komunia, szkoła)

13.04 – 6 Pasyjna - Niedziela Palmowa 8.00 Pyskowice, 9.30 Łabędy (komunia), 11.00 Gliwice (komunia, szkoła)

Spotkania modlitewne - przerwa ferie zimowe!
18.02 i 25.02 - nie odbywają się.
Szkoły niedzielne nie odbędą się 16.02, 23.02, 02.03.

** UWAGA! Prosimy o równoległe śledzenie informacji na stronie internetowej parafii www.gliwice.luteranie.pl. Ewentualne zmiany w planie nabożeństw będą publikowane na stronie parafii oraz ogłaszane na nabożeństwach.*